

Teresa Konsek

Nauczanie międzynarodowego języka esperanto w klasach początkowych

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (10-11), 185-190

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Konsek

Nauczanie międzynarodowego języka esperanto w klasach początkowych

Kiedy śledzimy tendencje integracyjne w Europie, jesteśmy jednocześnie świadkami narodzin społeczeństwa charakteryzującego się eksplozją komunikacyjną.

Przemiany ekonomiczne, społeczne i polityczne sprawiają, że przepływ informacji jest coraz szybszy, a komunikacja międzynarodowa na różnych płaszczyznach staje się coraz bardziej niezbędna.

Równocześnie z tymi zmianami zachodzi widoczna zmiana w podejściu do nauczania języków obcych. Glottodydaktycy są już dzisiaj zgodni co do tego, że uczenie się języka nie może być traktowane instrumentalnie (jako „sztuka dla sztuki”), w oderwaniu od aspektów społecznych, kulturowych i politycznych. Rada Europy opowiada się za rozwojem „autonomicznego” obywatela europejskiego: „Ma to być obywatel wolny i niezależny, ale odpowiedzialny wobec społeczeństwa, świadomy i dumny z własnego dziedzictwa kulturowego, ale znający i akceptujący dziedzictwo kulturowe innych, zdolny do obrony własnych praw i interesów, lecz szanujący prawa i interesy innych ludzi” (J. Dobrowolska, 1991)¹.

W świetle tych postulatów zagadnienie komunikacji językowej należy pojmować w szerszym zakresie, a nie tylko jako umiejętność wypowiadania się oraz rozumienia danego języka. Komunikacja językowa stanowi integralny element współdziałania społecznego, opartego na wzajemnym poszanowaniu, tolerancji i otwartości, bezkonfliktowego rozwiązywania problemów.

Takim środkiem porozumienia i integracji może stać się międzynarodowy język esperanto.

¹ J. Dobrowolska, *Z prac programowych zespołu ds. nauczania języków obcych Rady Europy*, „Języki Obce w Szkole”, 1991, nr 3.

Dlaczego esperanto?

Esperanto, którego twórcą był Polak — dr Ludwik Zamenhof, jest najłatwiejszym językiem obcym, a jego nauczanie i znajomość może przynieść uczniom wiele korzyści. Jest to język sztuczny, ale żywy, stale rozwijający się, którym posługuje się wielu ludzi na świecie od 110 lat. W odróżnieniu od innych języków obcych, już po krótkim, intensywnym uczeniu się tego języka można sprawnie i co ważne — bezbłędnie się nim posługiwać. Zasady jego gramatyki, słowotwórstwa są proste, logiczne, zupełnie pozbawione wyjątków, co sprawia, że struktura esperanta jest przejrzysta i łatwa do opanowania (również dlatego, że opiera się na rdzeniach istniejących języków narodowych). Dla Polaków esperanto jest szczególnie łatwe, gdyż każdy przystępujący do nauki rozumie już około 21% słów tego języka².

Esperanto jako język neutralny, nie należący do żadnego narodu, jest własnością wszystkich, nie dyskryminuje też innych języków. O esperancie i jego walorach wypowiadało się pozytywnie wielu znanych uczonych i twórców, m.in. wybitny językoznawca Zenon Klemensiewicz³.

Należy podkreślić, że nauka esperanta w młodszych klasach szkoły podstawowej w znacznym stopniu ułatwia w późniejszym czasie opanowanie innych języków obcych. Sprzyja również kształtowaniu refleksyjnego stosunku do języka, do poszczególnych jego elementów: słownictwa, składni. Nie jest to bowiem język „wymyślony”, choć sztuczny: jest oparty na swoistej syntezie naturalnych języków europejskich, głównie romańskich.

Fakt, że język esperanto — praktyczny środek wzajemnego porozumienia — stał się również językiem oryginalnych, nie tylko tłumaczonych utworów, jest dowodem jego żywotności i atrakcyjności. Nie przestaje wzbogacać form swojej ekspresji, giętkości i precyzji, co sprawia, że wielu lingwistów traktuje esperanto jako język funkcjonujący analogicznie do języków etnicznych.

Wiele osób rozpoczyna naukę języków obcych, ale większość z nich rezygnuje po pewnym czasie, zniechęcona brakiem podstępów, przytłoczona złożonością zasad gramatyki czy pisowni. Natomiast każdemu, kto rozpocznie naukę esperanto, język ten wyda się prosty, jasny i logiczny. Może w krótkim czasie nauczyć posługiwania się nim w stopniu umożliwiającym porozumiewanie się. Każdy może więc odnieść sukces w nauce tego języka, co sprawi, że z wiarą we własne siły przystąpi do nauki innych języków obcych. Moim zdaniem jest to ważny aspekt motywacyjny, zwłaszcza jeśli chodzi o uczniów młodszych klas szkoły podstawowej.

² J. P. Bieliński, *Materiały pomocnicze do nauczania języka esperanto*, Bydgoszcz 1985.

³ Z. Klemensiewicz, *Czy warto zajmować się esperantem?* Warszawa 1965; W. Włodarczyk, A. Petyn (red.), *Esperanto?* Warszawa 1964.

Jak realizuję program autorski?

Już drugi rok realizuję w mojej klasie program autorski, polegający na nauce esperanta. Uczniowie moi rozpoczęli naukę tego języka w klasie pierwszej i kontynuują ją w klasie drugiej. Zajęcia prowadzę dwa razy w tygodniu, a także włączam elementy esperanta w nauczanie zintegrowane (jako ścieżkę międzyprzedmiotową). Jest to możliwe dzięki temu, że chęć nauki esperanta wyrazili wszyscy uczniowie — choć jest to przedmiot nadobowiązkowy.

Ideą przewodnią każdego programu zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej jest ukazanie scalonego obrazu świata przy wykorzystaniu wielokierunkowej działalności uczniów. W takim programie esperanto staje się dla ucznia dodatkowym narzędziem, dzięki któremu może lepiej i dokładniej poznać świat. Uczeń nie tylko uczy się esperanta, ale także poprzez esperanto poszerza krąg swojej wiedzy.

Od samego początku przyswajania sobie tego języka dzieci prowadzą ożywioną korespondencję z uczniami z innych krajów (m.in. z Węgier, Brazylii, Francji). Korespondentów dla moich uczniów poszukuję m.in. poprzez anonsy w czasopiśmiech esperanckich, np. „Juna Amiko” (Młody Przyjaciel), „Verda Formiketo” (Zielona Mróweczka), publikacje ogłoszeń w „Amikeca Reto” (Sieć Przyjaciół) lub własne kontakty korespondencyjne z nauczycielami esperanta. Kontakty korespondencyjne w widoczny sposób podnoszą poziom motywacji do nauki języka esperanto. Cel uczenia się zostaje w odczuwalnym stopniu przybliżony i skonkretyzowany, a nauka następuje w momencie najwyższego zainteresowania, co nie pozostaje bez wpływu na trwałe opanowanie materiału językowego. Korespondencja zapewnia uczniom stały kontakt z językiem obcym, co ma wielkie znaczenie przy jego doskonaleniu.

Pisanie listów rozwija nie tylko kompetencje językowe, ale także pobudza zainteresowanie kulturą innych narodów. Dzieci szukają w atlasie, na globusie państw, miast, z których pochodzą ich korespondenci, porównują ich położenie, obliczają odległości. W encyklopediach i słownikach starają się znaleźć informacje na ich temat. Ze swoimi dalekimi przyjaciółmi wymieniają się rysunkami, fotografiami, widokówkami. Myślę, że prowadząc dialog za pomocą listów, dzieci odkrywają inny styl życia, zrywają z przekonaniem, że „moja kultura jest najważniejsza”, uczą się tolerancji wobec odmienności, wobec innych poglądów i wartości.

Niezaprzeczalna jest też wartość listów w podnoszeniu sprawności językowych. Listy ugruntowują poznane słownictwo, zachęcają do poznawania nowego. Lektura listów oswaja uczącego się z nowymi konstrukcjami zdaniowymi, często się powtarzającymi i służącymi jako wzór przy pisaniu odpowiedzi.

Materiały, które otrzymują dzieci od swoich „korespondamikoj”, służą często jako pomoce na zajęciach zintegrowanych. Przy ich pomocy uczniowie redagują

gazetki tematyczne — korzystając często ze słowników oraz innych materiałów pomocniczych.

Podczas zajęć uczymy się wspólnie wielu piosenek. Część z nich uczniowie otrzymali w listach w zamian za teksty i melodie naszych, także regionalnych piosenek, które wysłali swoim kolegom (np. „Knabineto arbareton” — „Szia dziewczka do laseczka”). Staram się, by piosenki, jak również utwory poetyckie były ilustrowane ruchem, co nie tylko ułatwia ich zapamiętywanie, ale także pozwala na lepsze rozumienie tekstu przez dzieci⁴.

Niektóre z piosenek w sposób żartobliwy przedstawiają problemy związane np. z alfabetem czy słownictwem. Ułatwiają one przyswajanie przez dzieci określonych zasad i reguł językowych. Np. piosenka „Aboco” (Abecadło) utrwała znajomość kolejnych liter w alfabecie esperanckim⁵.

Ulubioną zabawą moich uczniów jest przedstawianie scenek dramatycznych, z udziałem kukiełek „Adamo kaj Eva”. Te lalki prowadzą ze sobą różne dialogi, przedstawiają swoje ulubione zajęcia, rodzinę. Dzieci przebijają je np. w strój lekarza, kucharza itp. i odtwarzają ich role.

Prowadząc z dziećmi ćwiczenia z zakresu czterech działań arytmetycznych wykorzystuję często klocki „kolorowe liczby”, które stosuję też w nauce liczebników głównych i porządkowych w języku esperanto. Odnoszę wrażenie, że dzieci niejednokrotnie „zapominają”, że liczą w obcym języku, że używają obcych wyrazów obliczając sumy, różnice itp. W ten sposób nie tylko wzbogacają swój słownik, ale również pogłębiają rozumienie pojęcia liczby.

Uczniowie poznają nowe słownictwo lub zasady gramatyki, wykonując różne konkretne zadania i czynności. Przygotowują np. „meksykańską sałatę” (meksykańską sałatkę owocową) — myją produkty, kroją je itp., nazywając je jednocześnie. W ten sposób kojarzą sobie dane wyrazy w języku esperanto z realnymi obiektami, czynnościami, a nie ich odpowiednikami w języku polskim.

Wykonanie japońskiej składanki z papieru „Birdeto” (Ptaszek) typu origami było z kolei okazją do porównań typu: „granda — pli granda — plej granda” (duży, większy, największy), do ćwiczeń w stosowaniu rzeczowników z końcówką biernika (opis czynności przy wykonywaniu ptaszka), dokładnego określenia koloru „helblua, malhelblua” (jasnoniebieski, ciemnoniebieski).

W pracy z dziećmi wykorzystuję wszystkie nadarzające się okazje do ćwiczeń językowych. Np. polecenia lub objaśnienia zabaw ruchowych podaję nieraz w języku esperanto, ilustrując je ruchem. Wydaje mi się, że dzieci często nie zdają sobie sprawy, że mówię do nich w obcym języku.

⁴ Z. Mirska, *Gaja mondo, Carma mondo*, GEMO — serio 1987.

⁵ S. MacGill, *Tendaraj tagoj*, ILEI Hungario 1991.

I co dalej?

We wrześniu 1999 r. otrzymałam informacje o bardzo ciekawej, międzynarodowej inicjatywie. Uniwersytet Rzymski zaprosił wiele szkół z całego świata do udziału w międzynarodowym programie edukacyjnym pod auspicjami UNESCO. Językiem porozumienia między szkołami w ramach tego programu jest właśnie esperanto. Wymiana informacji między szkołami będzie odbywała się za pomocą poczty elektronicznej (e-mail), coraz bardziej na świecie rozpowszechnionej. Należy tu podkreślić, że esperanto jest drugim po języku angielskim językiem (według badań amerykańskich „internautów”) używanym w internecie. Moja klasa zgłosiła udział w tym projekcie.

Mauro La Torre, jeden z twórców programu „Interkulturo” w postaniu do uczniów biorących udział w programie napisał:

„Wy macie szczęście, gdyż teraz dostajecie właściwy środek, aby przełamać te najoporniejsze bariery, jakimi są — różnice językowe. Esperanto, język który nie jest własnością żadnego narodu, może stać się językiem wszystkich, wspólnym, kochanym językiem, zaczynem pokojowego współżycia”⁶.

Mam nadzieję, że praca w ramach tego projektu pozwoli moim uczniom na poznanie ciekawych ludzi z całego świata o podobnym odczuciu i dążeniach, lecz odmiennych zwyczajach, tradycji, historii, kulturze i języku. Taki bezpośredni kontakt z uczniami różnych narodowości uświadomi też dzieciom, jak uniwersalnym i neutralnym środkiem porozumienia między ludźmi jest esperanto, prawdziwym „ponto inter nacioj” (mostem między narodami) i „dua lingvo por ĉiuj” (drugim językiem dla wszystkich).

Bibliografia

- Arabski J., *O przyswajaniu języka drugiego*, Warszawa 1978.
Bieliński J. P., *Materiały pomocnicze do nauczania języka esperanto*, Bydgoszcz 1985.
Chmielewska B., *Mazi en Gondolando — aktiviga libro*, TOMMY, Warszawa 1996.
Dobrowolska J., *Z prac programowych ds. nauczania języków obcych Rady Europy*, „Języki Obce w Szkole” 1991, nr 3.

⁶ M. La Torre, *Posłanie do uczniów klas wielokulturowych*, Rzym 1999.

- Klemensiewicz Z., *Czy warto zajmować się esperantem?* Warszawa 1965.
- MacGill S., *Tendaraj tagoj*, ILEI, Hungario 1991.
- La Torre M., *Posłanie do uczniów klas wielokulturowych*, Rzym 1999.
- Mirska Z., *Carma mondo*, GEMO — serio 1987.
- Mirska Z., *Gaja mondo*, GEMO – serio 1987.
- Zamenhof L. L., *Fundamento de Esperanto*, Warszawa 1987.
- Włodarczyk W., Pettyn A., *Esperanto?* Warszawa 1964.
- Żytyński J., *Esperanto i esperantyści*, Warszawa 1987.